

1940

ANGLIA



Londyn



Paryż



Berlin



Praga



Wiedeń



Warszawa

wys-py

2

Jest lato 1940 roku. W Europie trwa wielka wojna. Armia Adolfa Hitlera podbija kolejne kraje.

3

Upadła Polska, Norwegia, Francja... Teraz pora na Wyspy Brytyjskie.

Hitler ma jasny plan – najpierw bomby, a potem inwazja wojska od strony Francji. Kto mu powie „stop”?



4



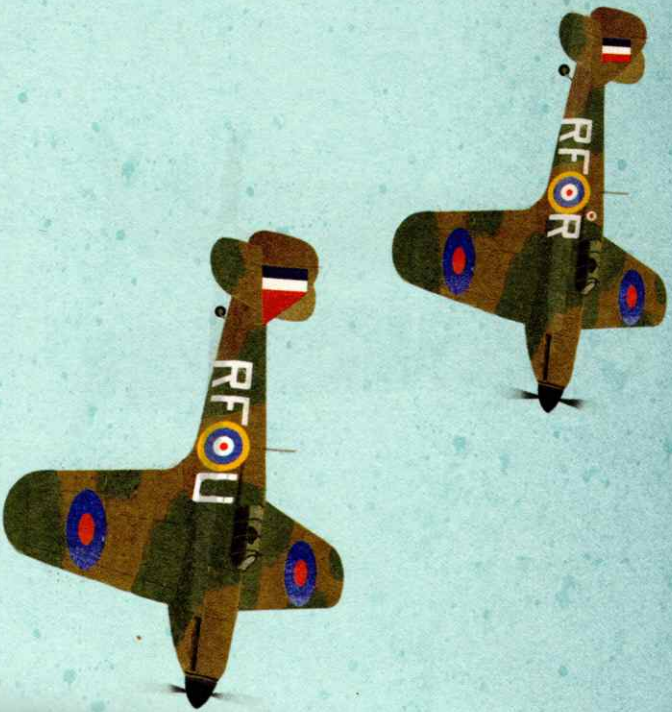
Jaj! Jurek, polski pilot w Anglii.
Jest nas tu wielu: Janek, Mirek,
Zygmunt, Ludwik, Witek, Tolo...

bom-by

5

Z kolegami z Anglii, Kanady,
a nawet dalekiej Nowej Zelandii
latamy nad angielskimi miastami.

6



Polskie orły razem z brytyjskimi
Iwami. Pokonamy Hitlera!

7



la-ta-my

Stacjonujemy w Northolt. Teraz ta baza to jakby drugi dom. Latam na Huraganku. Tak go nazywam. Po angielsku – Hurricane. To dobry, zwrotny samolot. Gdybym miał go w Polsce...

Na moim Huraganku jest godło z kosami. To znak Dywizjonu 303. Polskiego dywizjonu. Mamy tylko kanadyjskiego opiekuna, Johna Kenta, bo Anglicy mieli obawy co do tego, jak latamy...

8



"Huraganku"

sa-mo-lot



Hawke Hurricane Mk I



9



Ranek jest spokojny. I nagle
telefon, sygnał i ryk:
– Polski dywizjon start!
Gnam do samolotu.

Za moment jestem za sterami.
Ja i pojazd to jedno. Moje nerwy
i jego stery to jedno. Kabina jest jak
kombinezon, tylko ma rozmiar XL.



mas-ka

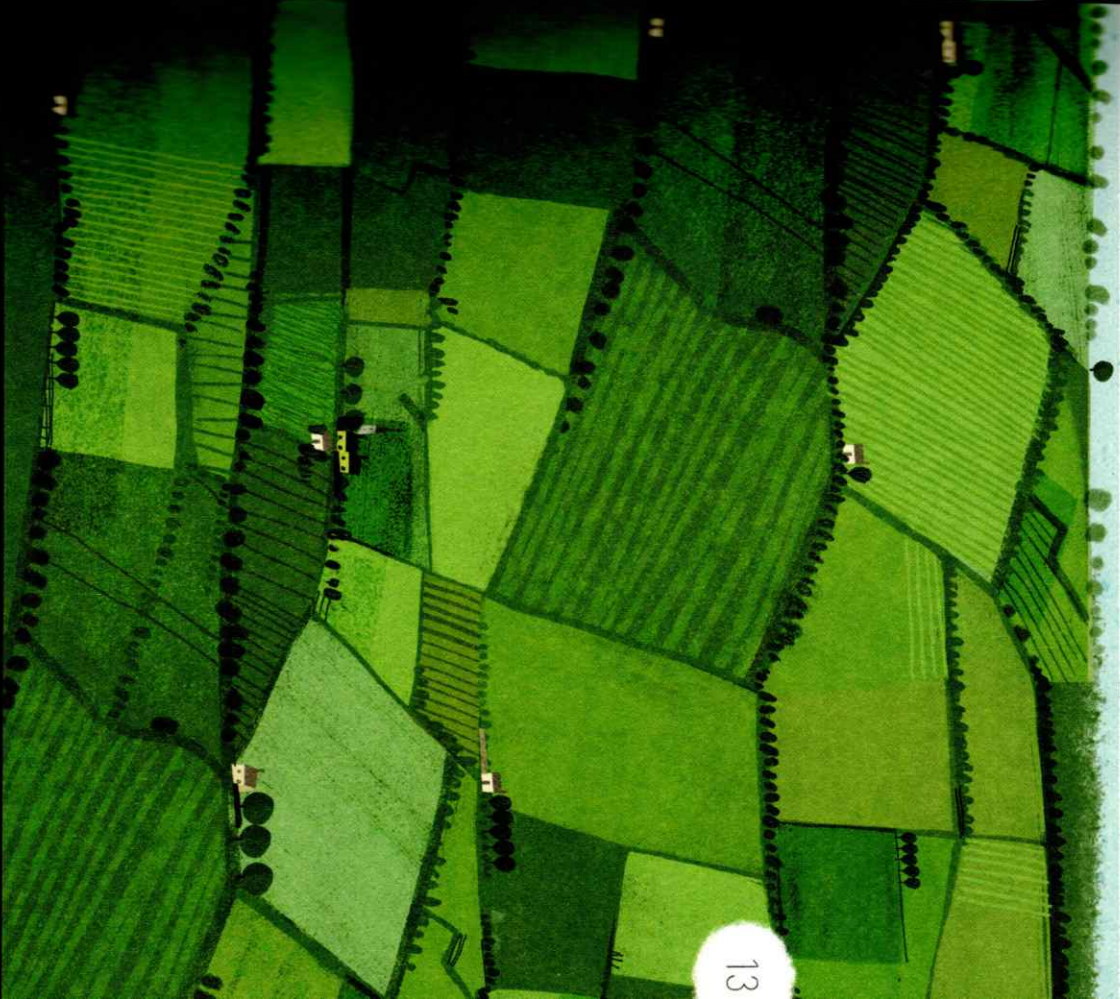
12



Maska na nos i usta – tam wysoko
jest mało tlenu. Pada rozkaz
i startujemy.

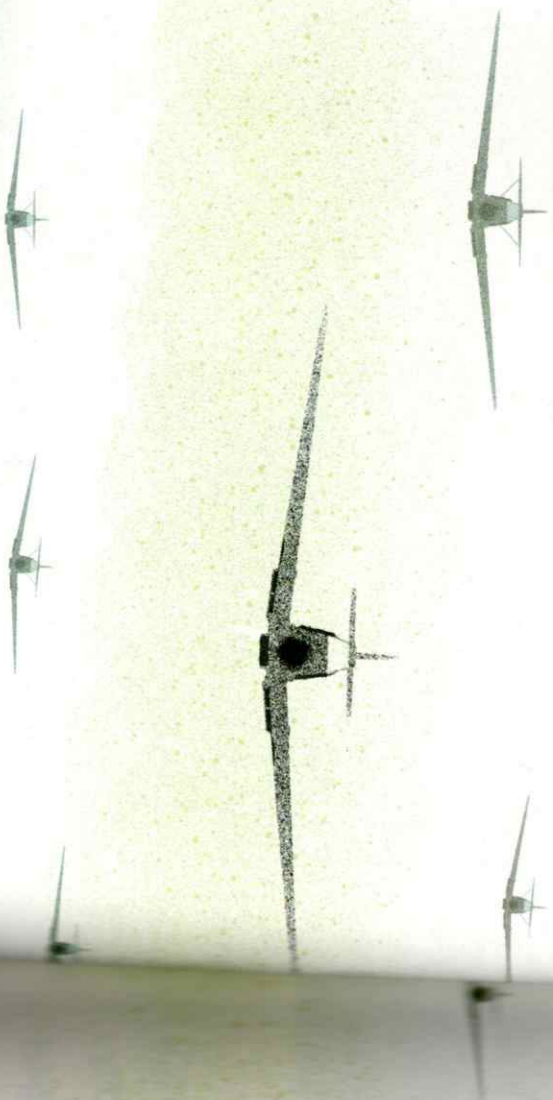
W dole pod nami pola, laski,
typowe angielskie wiejskie domki.

13



Blask mami wzrok. I nagle... Tak!
Ta sylwetka to samolot wroga.
Zwinny bojowy samolot typu
Bf 109. Jest na wprost. Atakuje!
A obok inne wrogie samoloty,
wrony Hitlera!

14



Tylko bez obaw. Spadam
jak błyskawica. Ten gwałtowny
manewr pomaga – jestem sam.
Tamten samolot zgubił trop.

15

gwał-tow-ny

Jestem młody, ale zaprawiony
w boju. Latałem najpierw w Polsce,
potem we Francji. Znam rozmaite
triki.



Zawracam. Teraz ja jestem
od strony jego ogona. Blisko,
blisko, blisko...

Nagle wrogi samolot wykonuje
zwrot! Jego karabin wali seriami.
Uff, bez skutku!

18



pa-lec

Teraz moja kolej. Cel i pał! Palec
na spust, pada jedna seria, zaraz
potem kolejna. Hura, trafiony!

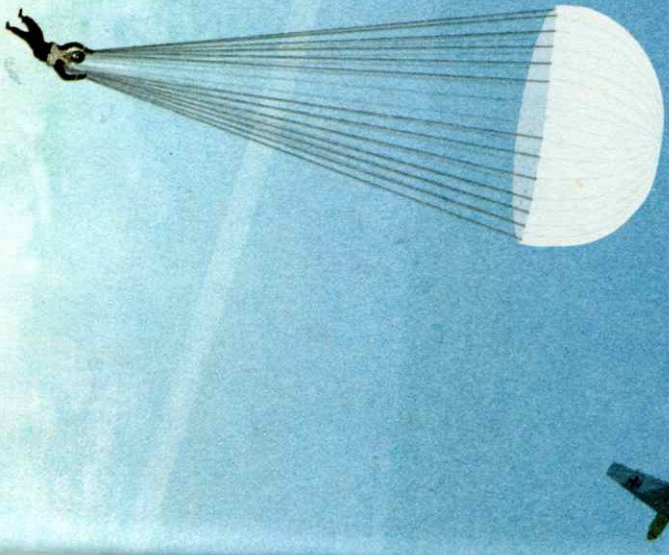
19



Z kabiny Bf 109 wyskakuje pilot z plecakiem. Potem z plecaka rozkwita ogromny biały parasol.

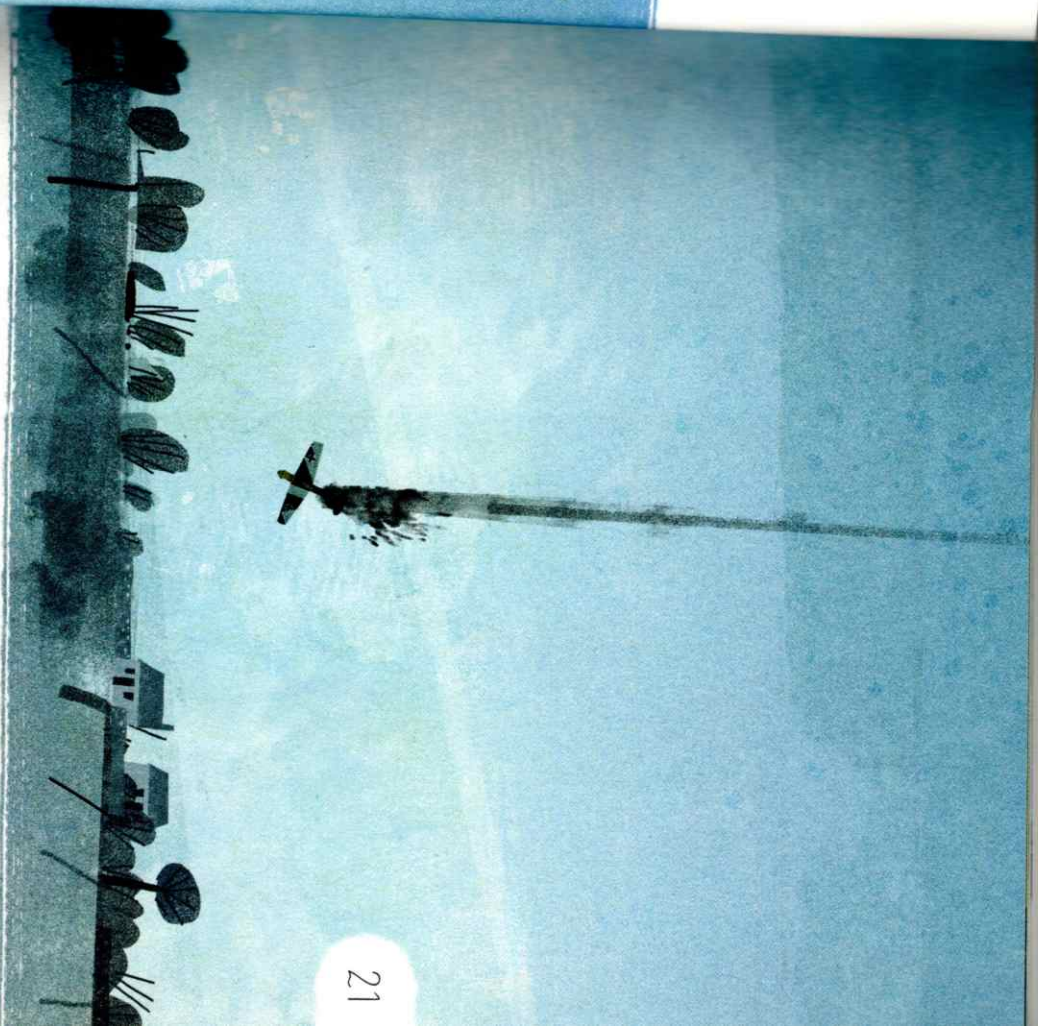
20

plecak



21

Tego pilota mam z głowy. Z jego samolotu została kupa złomu, a on sam trafi do angielskiego obozu.



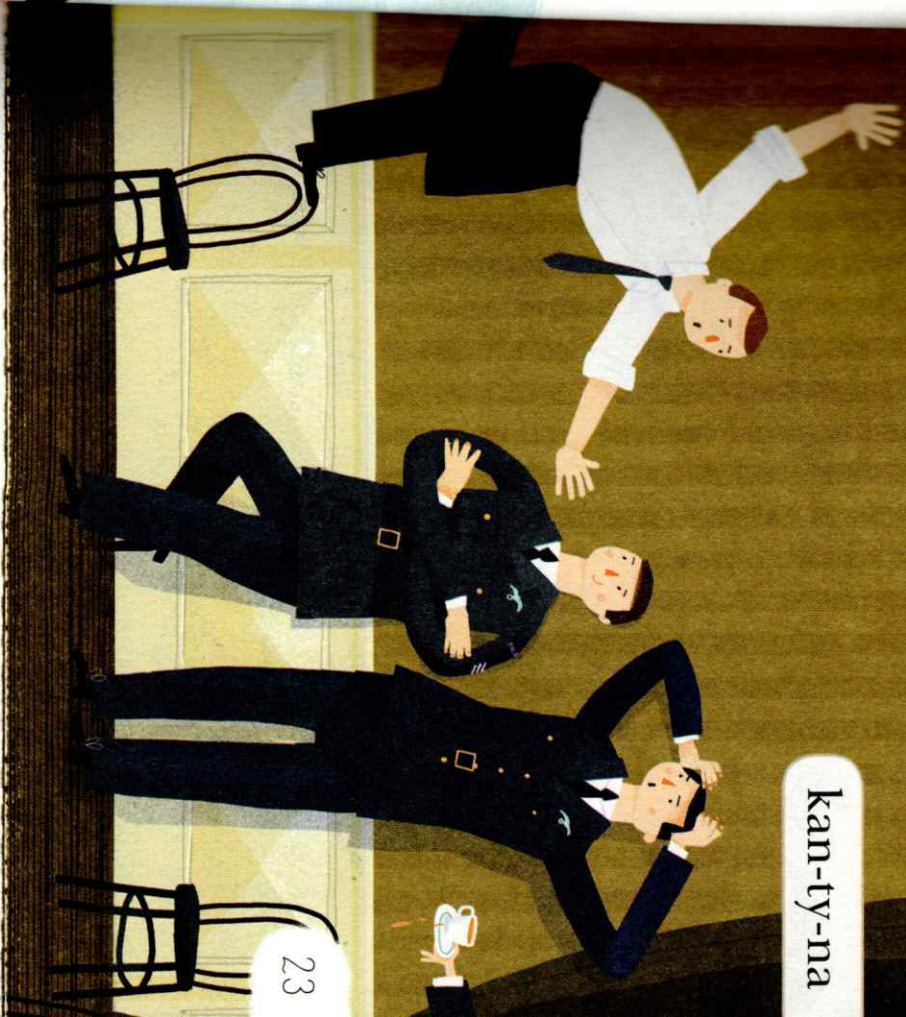
Caty i zdrowy wracam z kolegami
do bazy. Na kadlubie mojego
Huraganka dorysujemy znak –
ubyl kolejny samolot wroga.

22



kan-ty-na

23



Po bitwie baza Northolt jest
jak oaza. Kantyna, obiad, herbata,
gazety. Opowiadamy sobie
z kolegami zabawne historyjki.



24

Moment relaksu i nagle znowu
alarm! Biegiem do samolotu.
Drugi raz? Tak, to zwykła sprawa.

I z powrotem jestem na fotelu.
Kabina, zegary, pas startowy.
Kierunek – kanał, tu nazywany
Angielskim.

ze-ga-ry

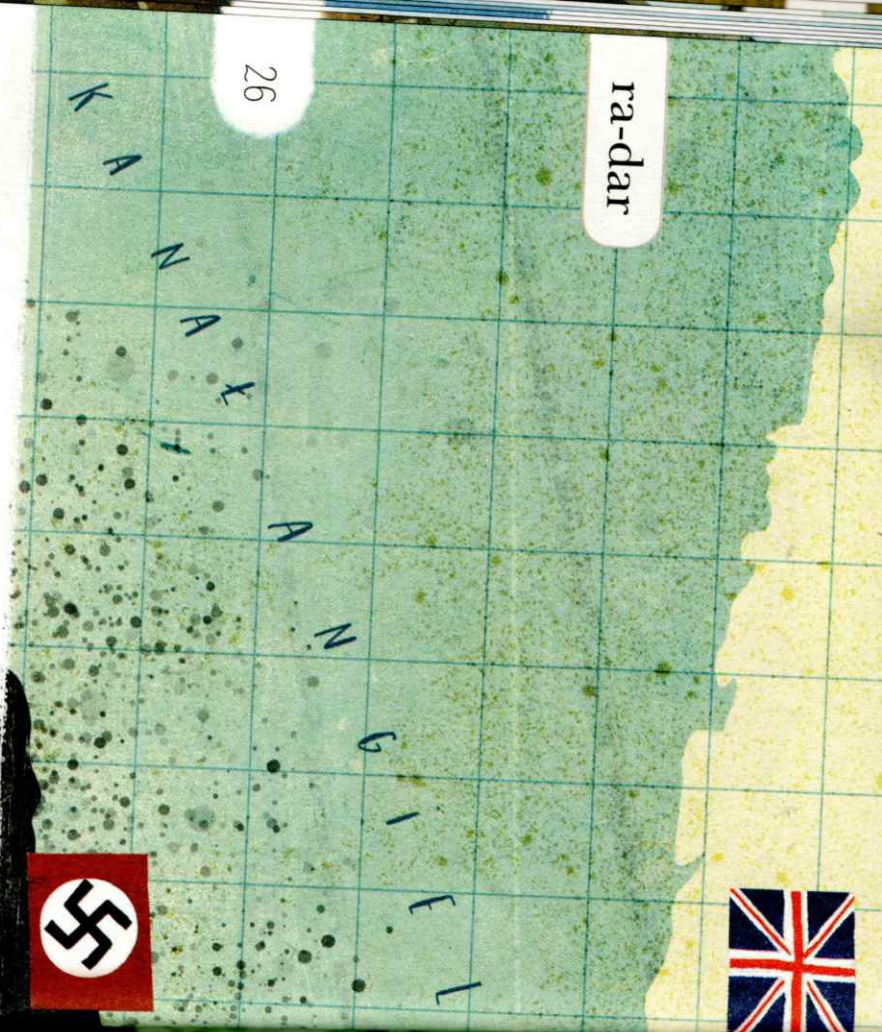
25



ra-dar

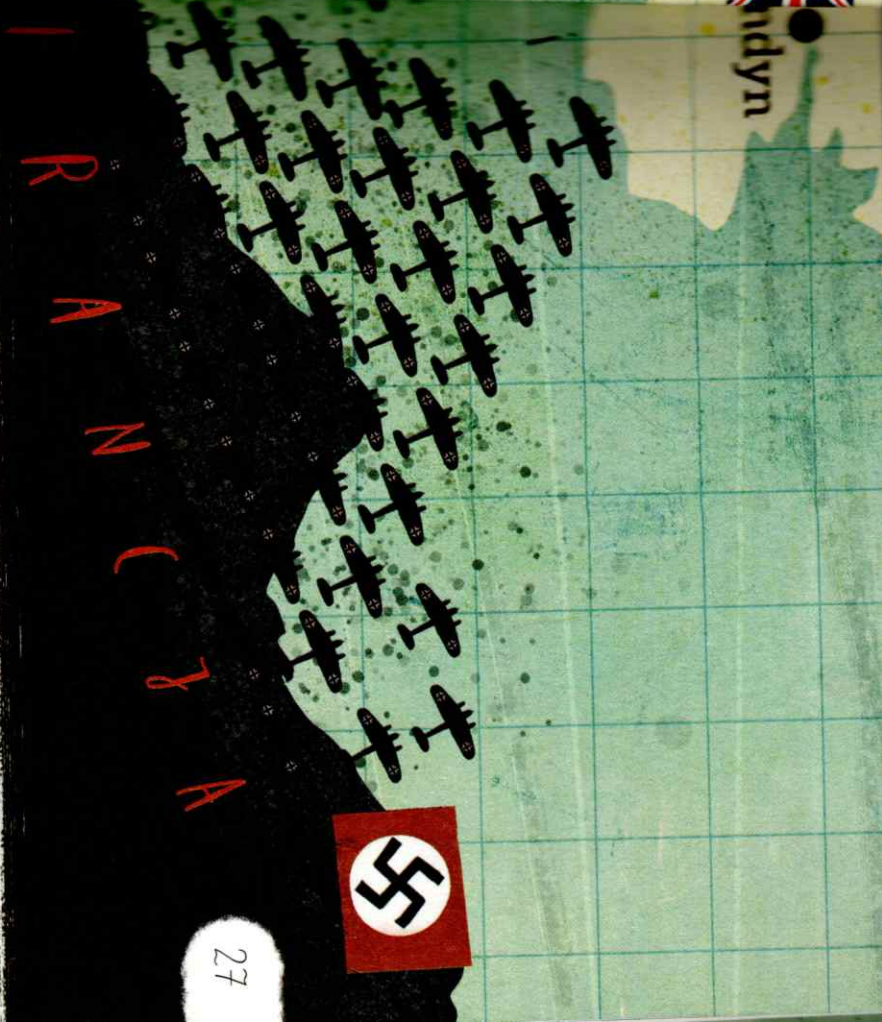
26

Podobno ogromna fala wroga nadlatuje nad Londyn od strony Francji. Tak podaje wywiad. Informacja jest pewna, bo Anglia ma radary. Radar jak dawny majtek



27

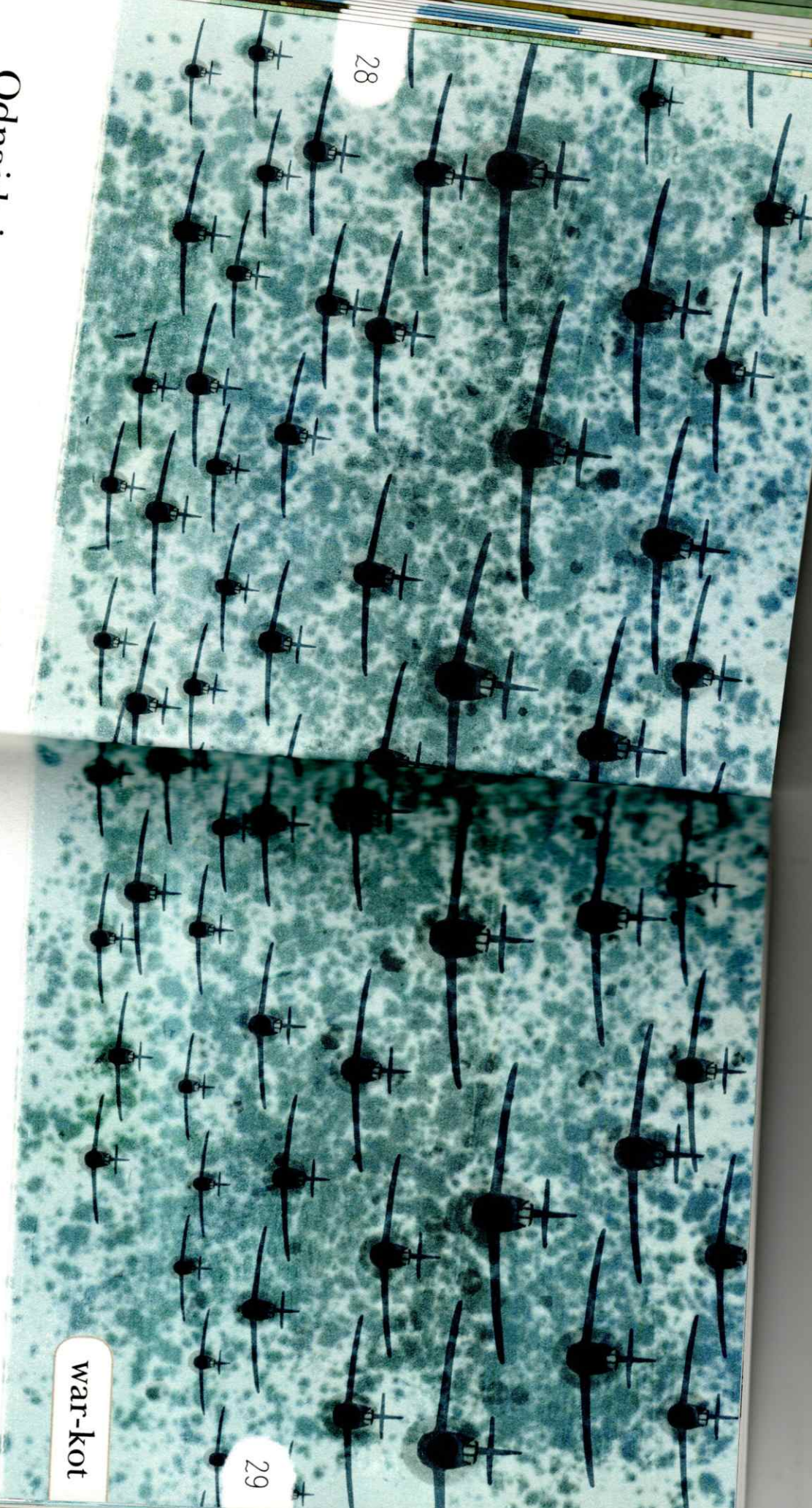
na statku obserwuje okolice i sygnalizuje lot obcego samolotu. To wielka pomoc. Jestem gotowy do boju. Komenda i startujemy.



Odnajdujemy wroga. To ogromna grupa: bombowce i eskorta, razem ponad 100 jednostek.

Ten warkot jest jak złowrogi odgłos gromu. Ale serce mam pełne wiary.

war-kot



28

29

Gdy nadlatujemy, walka trwa.
To Anglicy z innego dywizjonu
zaatakowali bombowce. Wroga
eskorta (samoloty Bf 110 i Bf 109)
odpiera angielskie ataki.

Ja z moim Huragankiem zostałem
zignorowany. No jasne – wobec
tego stugłowego smoka jestem
jak osa. Ale uwaga, bo osa sporo
potrafi!

30

31

Hu-ra-ga-nek



Eskorta jest wysoko, natomiast
bombowce całkiem, całkiem blisko.
Robimy z kolegami zwrot w lewo,

zwrot w prawo, a potem nurkujemy
ku złowrogiemu stadu. Atakujemy
od jasnej strony!



32

33

es-
kor-
ta

Za-wra-ca

34

Eskorta jest bezradna. Została w tyle, wysoko, ale i daleko, wiele sekund za nami. Te sekundy zdecydowały.

35

W pozbawionego osłony smoka trafia seria po serii! Cała wroga formacja jest w rozsypce. Zawraca ku Francji.

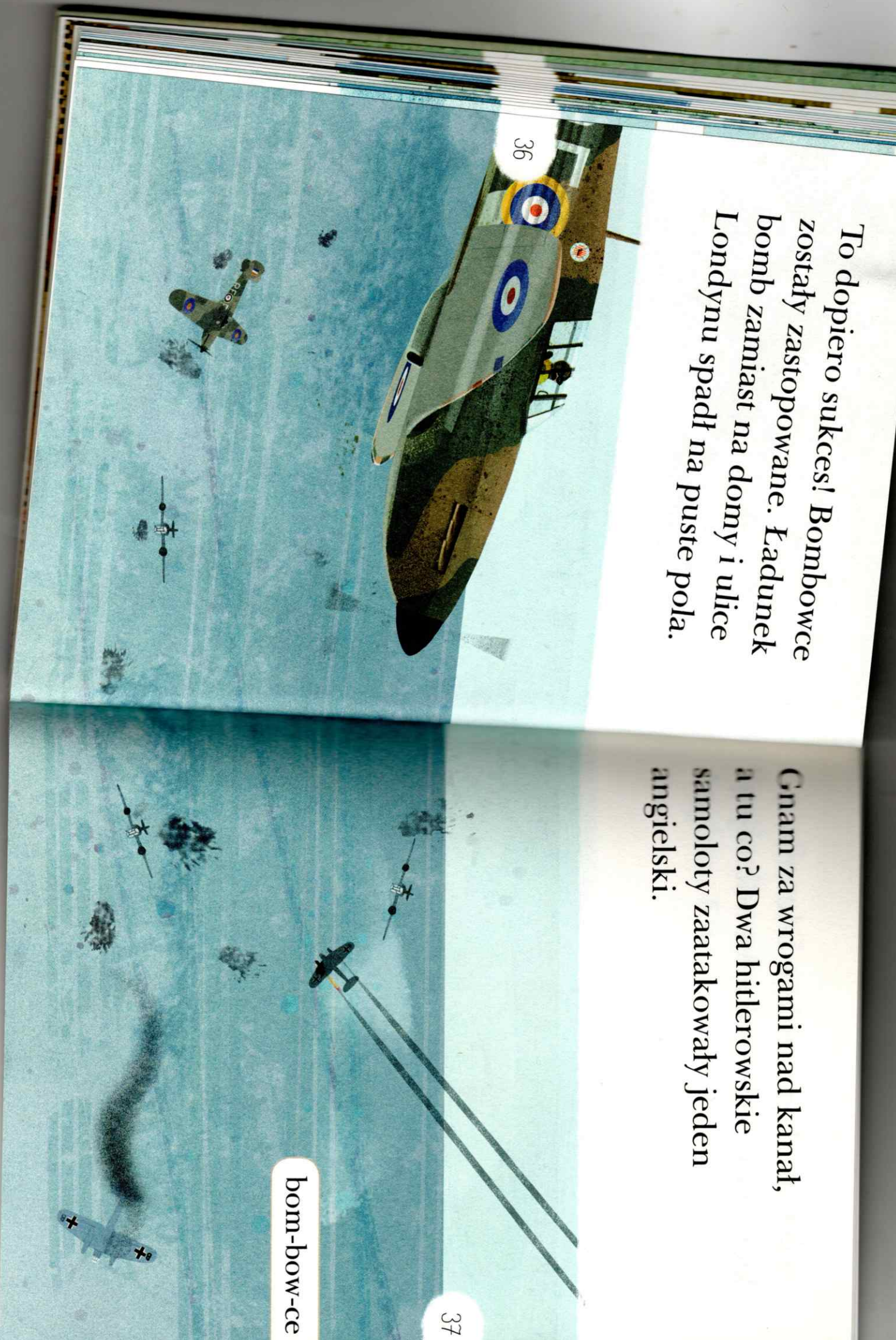
To dopiero sukces! Bombowce zostały zastopowane. Kadunek Londynu spadł na puste pola.

36

Gnam za wrogami nad kanał, a tu co? Dwa hitlerowskie samoloty zaatakowały jeden angielski.

37

bom-bow-ce



Posyłam długie serie w tamtym kierunku. Jeden samolot odlatuje, a drugi...

38

Je-den

...trafiony! Z ogona mu dym! Spada do wody. Uratowałem Anglika. Kiwa mi z oddali.

39



Pora do bazy. Gnam mojego
Huraganka jak kowboj mustanga.
A gdybym tak zamiast do Northolt

dotarł do Polski, do mojego miasta?
Teraz okupuje je wojsko Hitlera,
ale...

40

woj-sko



41

Ta-ta-ta-ta! Co to za okropny huk?
No tak, to kara za gapiostwo!
Kule poharataly mi kadhuh.

Wrogi samolot natart od tyhu.
Spadam, ale to tylko manewr.
Co dalej?

42



spa-dam

4

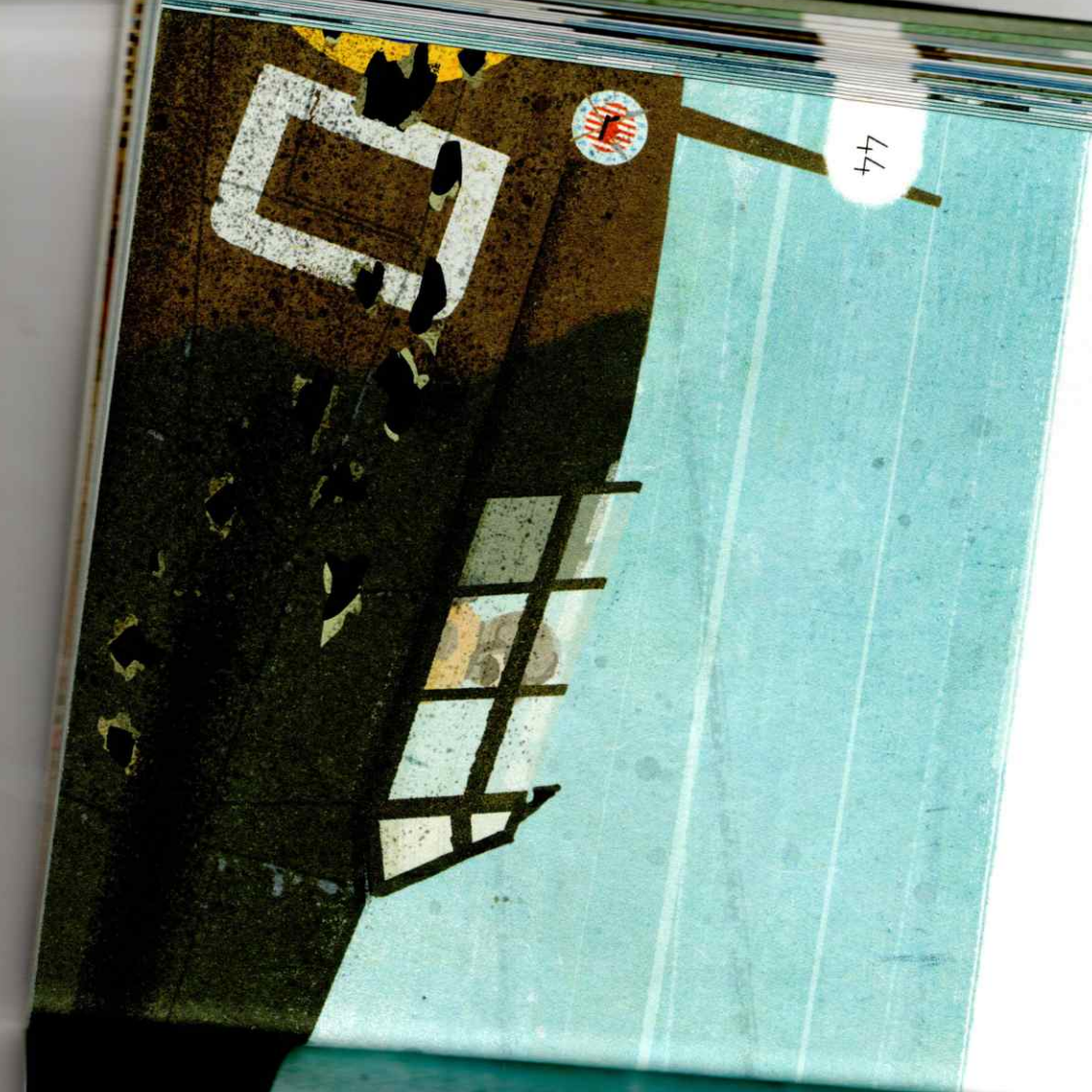
Z boku nadlatuje ratunek! Antek
to dobry kolega. Atakuje upartego
wroga. Wrogi Bf 109 wiruje i spada.
Jestem uratowany.

Mam zepsute zegary i kompas.
Ale ster reaguje na moje rozkazy.
Tylko paliwa mało!

44

45

roz-ka-zy



Byle do bazy – mila po mili.
Sam byłbym bezbronny.
Ale obok jest Antek jako moja
pewna eskorta.

46



Uff! Dotykam kołami pasa
startowego. Samolot trafi
do naprawy, a ja... Ja jutro znowu
do innego Huraganka i – do boju!
Walka trwa.

47

na-pra-wa

